DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 218. Czwartek, 2 (14) Października. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2 krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Października.

Inspektor Szkół Miasta Warszawy — oznajmia niniejszem, iż osoby trudniące się wychowaniem dzieci w domach prywatnych w mieście Warszawie z mocy posiadanych przez nie upoważnień na prywatnych Guwernerów i Guwernantki, domowych i początkowych Nauczycieli i Nauczycielki, oraz do dozoru dzieci, winny w zastosowaniu się do obowiązujących przepisów przedstawić Inspektorowi Szkół miasta Warszawy, mającemu Kancelarją swą w pałacu Kazimirowskim, posiadane przez nie dowody kwalifikacyjne i wskazać dom prywatny, w którym właściwe obowiązki pełnią. Nadmienia przytem, że również powinnością jest pomienionych osób o każdej zmianie miejsca swych obowiązków meldować Inspektorowi Szkół Miasta Warszawy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Października.

Cesarz Napoleon udał się do Compiegne, a za nim mieli tam się udać wszyscy członkowie gabinetu francuzkiego, na 8 dni, w celu, jak przypuszczają, ostatecznych narad nad projektami mającemi być przedłożonemi ciału prawodawczemu, w liczbie których najważniejsze miejsce zajmuje zniesienie 75 art. konstytucji z VIII roku i wyznaczanie merów z łona rad gminnych. Zapowiedzenie tych reform korzystnie oddziałało na liberalne stronnictwo, a jeżeli projekta te rzeczywiście będą wspomniane w mowie tronowej, może i nie dojdzie do skutku przewidywana interpelacja co do opóźnionego zwołania izby.—Pewne uspokojenie stronnictwa liberalnego daje się spostrzegać i w ocenianiu poskromienia rozruchów górników w Aubin w departamencie Aveyron, nawet przez takie dzienniki jak *Avenir national* i *Opinion nationale*, z których pierwszy za przyczynę tych rozruchów podaje niejasność dla robotników prawa o koalicjach, a drugi brak oświaty w niższych warstwach we Francji, przyczem oświadcza się za bezpłatnem i przymusowem wychowaniem elementarnem.

Podróż cesarzowej na Wschód przedstawia obfity materjał dla prasy perjodycznej, a jeszcze nabrała większego znaczenia z powodu zamierzonej podróży cesarza austrjackiego o której wspominaliśmy wczoraj.

Z Hiszpanji nie ma żadnych depesz telegraficznych, co zdaje się wskazywać, że albo zaszły bardzo groźne wypadki, albo też przerwane zostały komunikacje telegraficzne. Na jednem z ostatnich posiedzeń kortezów, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że dzienniki mają prawo roztrząsać wszelkie kwestje, niewolno im wszakże napastować instytucij ustanowionych przez konstytucję i podniecać ludu do rokoszu. Jednocześnie roztrząsano projekt zwrócenia dziennikom kar pieniężnych jakie zapłaciły za poprzedniego rządu.

Bil znoszący kościół panujący w Irlandji nie przyczynił się do uspokojenia umysłów w tej prowincji. Na meetingu w kwestji wyjednania ułaskawienia dla skazanych do więzienia fenienów, odbył się w tych dniach w Dublinie meeting, w którym uczestniczyło 12,000 osób. Porządek jednak, dzięki przedsięwziętym środkom ostrożności nie został zakłócony.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *13 (1) października. Prov. Corr.* **z powodu serdecznego przyjęcia księcia następcy tronu pruskiego, wynurza utwierdzającą się nadzieję, że dwór cesarsko-austrjacki również jak rząd pruski, przywiązują wartość do przywrócenia dawnych węzłów przyjaźni.**

Konstantynopol, *13 (1) października.* **Cesarzowa francuzów przybyła tu i przez sułtana świetnie została przyjęta; wieczorem miał być obiad i iluminacja. Artykuł** *Turquie* **zaprzecza politycznemu celowi podróży cesarzowej.**

(Correspondenz Büreau).

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXVII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 215).

Hrabia z wysiloną cierpliwością wysłuchał tych wszystkich warunków i rzekł z krwią zimną:

— Bardzo dobrze! Lecz któż mi zaręczy że dotrzymacie przyrzeczenia i że papiery wiadome oddacie mi rzeczywiście w oznaczonej chwili?

— Kto zaręczy?.. prosty rozsądek panie hrabio. Czegoż bowiem będziemy mogli spodziewać się więcej od pana, gdy oddasz nam już córkę i... majątek?

Pan de Mussidan nie miał nic do nadmienienia na tę tak racjonalną uwagę—jednakże nie odpowiedział zaraz—lecz powstawszy przechadzał się przez parę minut po sali, poglądając z ukosa na siedzącego spokojnie starego dependenta, którego twarz obumarła i dobroduszny wyraz fizjonomji—stanowiły nieprzeniknioną maskę. Nakoniec, hrabia zatrzymał się przed Tantain'em i rzekł stanowczo:

— A więc, mój panie — oświadczam że nie chcę walczyć dłużej z wami... Trzymacie mnie w ręku... i jakkolwiek warunki które mi podajecie są okropne, przecież zgadzam się na nie.

— To się nazywa mówić rozsądnie — rzekł stary dependent.

— Jednakże, działajmy i mówmy szczerze: — w stosunku jaki pomiędzy nami zachodzi, wszelkie udawanie stało się niepotrzebnem...

— O! najzupełniej nawet.

— W takim razie, zawołał hrabia z okiem błyszczącem nadzieją, po cóż mamy mięszać niepotrzebnie zamejście mej córki z panem de Croisenois? Ten pretekst już niepotrzebny. Bo i o cóż wam istotnie idzie?... O te sześćkroć stotysięcy franków, które mam wypłacić przy podpisaniu kontraktu ślubnego—weźcież je sobie, a mnie zostawcie Sabinę. Ofiaruję wam posag bez żony... Czysta korzyść dla was, moi panowie!

Zamilkł na chwilę, śledząc jakie wrażenie sprawiła ta jego propozycja—mniemał że będzie przyjęta chętnie. Omylił się niestety—albowiem ojciec Tantaine odrzekł spokojnie:

— Dla nas, nie byłoby to żadną korzyścią... gdyż mniej nam idzie o posag, jak o osobę córki pana hrabiego.

— Dodam wam więcej daleko!... przerwał hrabia—zostawcie mi tylko miesiąc czasu, a kredyt ruchomy zaliczy miljon na moje dobra... Ten cały miljon oddam wam za wyswobodzenie córki. Pomyśl pan tylko... że miljon to znaczy pięćdziesiąt tysięcy franków rocznego dochodu...

Jednakże wielkość wymówionej sumy, nie sprawiła najmniejszego wrażenia na ojcu Tantaine, chociaż z powierzchowności wyglądał na ostatniego żebraka—powstał on z krzesła i rzekł:

— Doprawdy, zasmucasz mnie panie hrabio!... Wszakże już raz miałem zaszczyt oświadczyć panu, że nasze warunki są ostateczne i niewzruszone... Dlatego też sądzę, że czas nam już skończyć tę rozmowę, która mogłaby ożywić się za nadto. Zresztą... wszystko już ułożone: pan hrabia przyjął nasze warunki i pan de Croisenois zostanie jutro przyjęty w waszym domu.

Pan de Mussidan skinieniem głowy potwierdził słowa starego dependenta, ten zaś biorąc kapelusz i laskę, dodał:

— Mogę więc odejść już. Niech pan hrabia dotrzyma swoich zobowiązań, a my dotrzymamy naszych z pewnością.

Tantaine już chwytał za klamkę, gdy hrabia zatrzymał go, mówiąc:

— Jeszcze słówko! Mogę odpowiadać za siebie tylko i za moją żonę... co do zezwolenia na to małżeństwo, lecz rzecz cała zależy ostatecznie od naszej córki—pojmujesz pan?

— Nie—wcale pana nie pojmuję — odrzekł papa Tantaine, szyderczo.

— No! wszakże może być, że nasza córka odrzuci proponowaną jej przez nas rękę pana margrabiego.

Wiadomości telegraficzne.

* *Liwadja, 28 września (10 października).* Dzięki Bogu, stan zdrowia Najjaśniejszej Pani poprawia się zwolna, lecz stale. (*Gon. Urzęd.*)

* *Taganróg, 28 września (10 października).* Dziś w południe, pierwszy pociąg roboczy przeszedł od Taganroga do stacji Jumorskiej, na linji drogi żelaznej pomiędzy Taganrogiem i Rostowem nad Donem. (*Birż. Wied.*)

* *Moskwa, 29 września (11 października).* Jutro nastąpi otwarcie zarządu Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa moskiewskiego pożyczek na zastaw nieruchomości.—Jutro spodziewany jest w Moskwie radca tajny Lüders, dyrektor departamentu telegrafów. (*Tamże*).

---

* *Paryż, 11 października (29 września).* Cesarz udzielił księciu Karolowi rumuńskiemu oznaki orderu Legji honorowej wielkiego krzyża. Na śniadaniu u cesarza znajdowali się dziś, oprócz księcia rumuńskiego, książę następca tronu francuzkiego, kilku ministrów, uwierzytelniony przy rządzie tutejszym ajent dyplomatyczny rumuński i orszak księcia Karola. Książę ten opuści Paryż w przyszłą środę i uda się najpierw do zamku Weinburg w Szwajcarji. Ztamtąd książę pojedzie do Florencji i wróci następnie przez Peszt do swoich posiadłości.—Cesarz uda się jutro do Compiègne. Ministrowie pojadą tamże we czwartek i zabawią ośm dni. — W Belleville odbyło się wczoraj, pod prezydencją p. Lissagaray'a, zgromadzenie publiczne, które zostało rozwiązane z powodu mów podżegawczych. Niektóre osoby usiłowały sprzeciwić się temu rozwiązaniu, skutkiem czego przyszło do zajścia czynnego i do aresztowań. Jakieś indywidum, niby ranione, ukazało się na bulwarze w Belleville wydając okrzyki: „Mordują naszych braci!" Indywiduum to zostało aresztowane; lekarze stwierdzili, że osoba ta nie jest wcale ranioną. — Podług informacij wiarogodnych, pozbawiona jest wszelkiej zasady wiadomość podana przez *Liberté*, jakoby rząd zamierzał zwołać izby wcześniej niż na 29 listopada. — Hr. Benedetti wyjedzie z Paryża dopiero około 20-go b. m.—Podług wiadomości z St. Aubin, datowanych wczoraj wieczorem, spokojność nie została tam znowu naruszoną. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 12 października (30 września).* Wczoraj wieczorem odbyło się znowu w Belleville zgromadzenie publiczne. Władze przedsięwzięły środki ostrożności, lecz zgromadzenie odbyło się w porządku. (*Tamże.*)

* *Paryż, 12 października (30 września).* Podług wiadomości z Anglji, druty telegraficzne na lądzie, komunikujące z telegrafem irlandzkim, zostały poprzerywane.—Powiadają, że ciało Jana Kink'a znalezione zostało w lesie w Alzacji. (*Tamże.*)

* *Paryż, 12 października (30 września).* Dziennik *Réforme* donosi, że delegowani byłego komitetu wyborczego postanowili zażądać od deputowanych departamentu Sekwany oświadczeń co do postawy, jaką zamierzają oni zachowywać w dniu 26-m października. (*Tamże.*)

* *Berlin, 12 października (30 września).* Zapewniają, że minister spraw wewnętrznych popierać będzie w całej rozciągłości projekt do prawa o organizacji okręgów, który ma posłużyć za punkt wyjścia dla nowej organizacji administracyjnej. Pierwszorzędni członkowie stronnictwa konserwatywnego usiłują usunąć odrazę, jaką część tego stronnictwa żywi dla tego projektu. (*Tamże.*)

* *Karlsruhe, 12 października (30 września).* Podczas rozpraw wczorajszych w izbie deputowanych nad traktatem w przedmiocie wolności mającej służyć badeńczykom co do wstępowania do armji związkowej i naodwrót, minister wojny oświadczył, że ubolewa, że wolność ta ogranicza się jedynie do czasu trwania służby czynnej; ze strony Badenu robiono usiłowania dla rozciągnięcia przepisów tego traktatu do całego czasu pełnienia służby wojskowej i nawet do przypadku uruchomienia, przyczem obie strony oświadczyły się z gotowością nadawania traktatowi w niektórych wypadkach tłómaczenia rozleglejszego. Minister spraw zagranicznych Freydorf oświadczył, że traktat ten spowodowany został przedewszystkiem wymaganiami ekonomji narodowej, lecz że takowy ma także doniosłość polityczną, jak to oświadczonem już zostało w parlamencie północno niemieckim. Deputowanemu Baumstark'owi minister odpowiedział, że jeżeli kto żywi obawy, że przez zatwierdzenie tego traktatu, izba da wielkiemu księztwu badeńskiemu nowego wodza naczelnego, to przypomnieć sobie należy, że zatwierdzony przez obie izby sejmu traktat przymierza, uznaje już króla pruskiego za wodza naczelnego w razie zajścia wojennego. (*Tamże.*)

---

* JW. Hrabina Berg małżonka Jenerał-Feldmarszałka, raczyła powrócić z zagranicy.

---

* (O wojskowej higjenie). *Warsz. Dniew.* w uzupełnieniu swej wzmianki o higjenie wojskowej zamieszczonej w jego N-rze 200 (patrz *Dzien. Warsz.* N. 205), podaje następujący artykuł: „Choroby dla armji są groźniejsze od kul nieprzyjacielskich, co potwierdzają cyfry statystyczne z ostatnich wojen: podczas kampanji krymskiej z 309,000 francuzów poległo 9,000, a umarło z chorób 63,000 ludzi; w 1863 r. w armji Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki zginęło od miecza 10,142 ludzi, a z chorób 42,010 ludzi; podczas wojny austro-pruskiej armja pruska straciła na polu bitwy 4,460 ludzi, a z chorób 6,457. Wojskowa higjena powinna mieć na widoku warunki taktyki, rozporządzając tak, żeby w szeregach pozostawali nawet ludzie słabi dopóty, dopóki nie zdecyduje się bitwa. Za to i zwierzchność wojskowa silnie podtrzymuje ją w pewnych wypadkach, jako to pod względem urządzenia sposobu życia ludzi, pod względem żywności i napoju, zachowania czystości ciała i oznaczenia czasu czuwania i snu. Zbadanie warunków zdrowej armji, rozumie się, jest zadaniem higjeny wojskowej, a wykonanie jej zaleceń, rzeczą zwierzchności wojskowej, której, nawet bez wezwania poprzedniego, wojskowy medyk powinien udzielać rady, jeżeli nie chce narazić się na odpowiedzialność. Taki porządek zaprowadzony w Anglji od 1859 r. wydał pocieszające rezultaty: śmiertelność w armji zmniejszyła się z 17,8 na 8,0 procentów na 1,000 ludzi. Dla lepszego wspólnego zrozumienia się należałoby, aby w akademji wojskowej jeneralnego sztabu wykładano higjenę wojskową, znajomość której z czasem, mogłaby stać się obowiązującą dla każdego oficera. Oprócz tego wprowadzenie głównych przepisów ogólnej higjeny do instrukcji żołnierza, konieczne jest dla pożytku armji. I dla lekarzy wojskowych należałoby urządzić u nas szkoły w rodzaju Val de Grace w Paryżu i Army medical school w Nethy. Tylko ten lekarz wojskowy może przynieść pożytek armji, który dobrze jest obznajmiony z armją, potrzebami i interesami bytu wojskowego. Higjena wojskowa zajmuje się zachowaniem zdrowia armji, to jest ochronieniem od chorób. Pod tym względem na pierwszym planie jest czystość powietrza w szpitalach. Psuje się ono przez wydzieliny z żywych istot i inne przymieszki, pochodzące z powierzchni wszystkich ciał. Z powietrza zepsutego w ten sposób osiada na ścianach i na wszystkich przedmiotach, pewna ilość materij, w kształcie zgniłej fermentującej warstwy, która staje się źródłem chorób działających nawet po długim upływie czasu. Złe to usuwa się tem łatwiej, im więcej przypada powietrza na żołnierza. We Francji wyznaczone jest od 384 do 448 stóp kubicznych powietrza, czyli około $7\frac{1}{4}$ do $7\frac{1}{2}$ stóp powierzchni; w Prusach przypada na żołnierza od 420 do 495 stóp kub. powietrza, to jest od $7\frac{1}{2}$ do 8 stóp powierzchni; a w Anglji około 540 stóp kubicznych, czyli $8\frac{1}{2}$ stóp powierzchni. Dalej zadaniem higjeny jest zaopatrzenie armji w wodę, troszczenie się o przymioty i dobroć pokarmu żołnierza, o jego odzież i usunięcie wydzielin ludzi i zwierząt. Nieraz hygjena wojskowa, podtrzymywana przez zwierzchność wojskową, dała tej ostatniej możność ukończenia pomyślnie operacji, lecz powodzenie zawsze zależało od mniej lub więcej trafnego godzenia zasad ogólnej higjeny z organizacją, potrzebami i interesami sztuki wojennej. Oprócz tego, jej powodzenie zawsze idzie w parze z regularnością i ścisłością wykonania jej zaleceń. Weźmy naprzykład syfilis. Z badań d-ra Leny okazuje się, że w wojsku na wyspach należących do Wielkiej Brytanji, gdzie prawie nie używają środków dla położenia tamy rozszerzaniu się syfilis, liczba cierpiących na tę chorobę dochodzi do 318 na 1,000 ludzi; we Francji, gdzie środki te zachowują się ściśle ale nie prawidłowo, do 113, a w Belgji, gdzie na nie zwrócona jest szczególna uwaga, liczba takich chorych nie przenosi 90 na 1,000 ludzi. Doświadczenie ostatnich wojen pokazało całą ważność i konieczność higjeny wojskowej, również jak złe skutki zaniedbania w jakiem zostawała. Od tego czasu wszędzie zaczęli ją opracowywać i zastosowywać w praktyce. U nas także pomyślano o niej, szczególniej od czasu wprowadzenia komitetów pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, lecz prasa medyczna o niej milczy. Higjena wojskowa nie jest przedmiotem teoretycznym lecz ściśle praktycznym, zależącym na rozległem zastosowaniu w praktyce wszystkich wiado-

---

— A to dla czego? Pan de Croisenois jest przystojnym mężczyzną—posiada dowcip i piękne obejście salonowe.

— Lecz, jeśli pomimo to wszystko, Sabina odrzuci jego rękę?

— Oh! zawołał z ironicznem przeświadczeniem Tantaine—panna de Mussidan jest za nadto dobrze urodzoną dziewicą, ażeby mogło jej nawet przyjść na myśl sprzeciwić się woli rodziców.

Hrabia usłyszawszy te słowa, zrozumiał, że otoczony jest szpiegami w własnym domu i że nikczemnicy nadużywający jego położenia, wiedzą już dobrze o wzniosłem poświęceniu Sabiny—chcąc się jednak przekonać ostatecznie — począł nalegać dalej, mówiąc:

— Trzeba jednakże przewidzieć wszelkie następstwa, ażeby później nie było powodu do jakiegoś nieporozumienia... Nasza córka używała zawsze zupełnej swobody w swoich czynnościach i posiada charakter nadzwyczaj stały... Miała ona zaślubić pana de Breulh-Faverley i być może...

— A więc... przerwał sucho Tantaine, w takim razie niech mi pan hrabia dozwoli pomówić przez kilka minut z swoją córką, a zaręczam, iż ona zgodzi się na wszystko, bez najmniejszego szemrania.

— I cóż takiego ośmielisz się pan powiedzieć mej córce?

— Powiem jej..... tak, powiem, że jeżeli kocha kogoś, to z pewnością nie pana de Breulh.

To rzekłszy chciał wymknąć się z sali—lecz hrabia poskoczył ku drzwiom i zamykając je gwałtownie, zawołał:

— Nie wyjdziesz pan ztąd, dopóki mi nie wytłumaczysz znaczenia tych słów znieważających! Co chciałeś powiedzieć? Odpowiadaj!

Łagodny papa Tantaine, namyślał się przez chwilkę... Widocznie zniecierpliwiony przez długie korowody hrabiego, powiedział za nadto wiele, nie mógł już jednak wycofać się i rzekł:

— Mój Boże! panie hrabio—nie miałem na myśli nic obrażającego pannę Sabinę... myślałem tylko, że każda wysoko urodzona panienka, może sobie pozwolić tego, co byłoby zgubnem dla reputacji pierwszej lepszej mieszczki... byłem więc przekonany o tem, że p. de Breuhl wie dobrze, iż jego przyszła małżonka przepędza co dzień po południu kilka godzin sam na sam, z pewnym młodzieńcem... w jego mięszkaniu...

— Kłamiesz nędzniku! zawołał przywiedziony do wściekłości hrabia, i uczynił poruszenie tak groźne, że słodki papa Tantaine odskoczył na bok i sięgnął ręką po rewolwer, którego użył niedawno tak skutecznie w rozprawie z Perpignanem— uczuwszy broń pod ręką — wyprostował się i rzekł sarkastycznym, lecz stanowczym głosem:

— Powoli! powoli, mości hrabio... Za zniewagi i razy, możesz zapłacić oddzielnie...

Nie skłamałem wcale... słyszysz to panie? Jakąż korzyść przyniosłoby mi podobne kłamstwo? Lecz jeśtem dobrze zawiadomiony o wszystkiem... a zresztą, sam na własne oczy widziałem z dziesięć razy pannę Sabinę wchodzącą do domu nr. ... przy ulicy la Tour-d'Auvergne, gdzie jak się dowiedziałem od odźwiernego, na czwartem piętrze mieszka młody i piękny malarz Andrzej... No! ale być może, że stosunki te nie zaszły jeszcze zbyt daleko...

— Dowodów! potrzebuję dowodów! zawołał hrabia głosem ochrypłym, zrywając krawat z szyi—jakby dla nabrania oddechu.

Stary dependent komornika, podczas tej krótkiej rozmowy manewrował tak zręcznie, że dostał się wreszcie za wielki stół bibljoteczny i oddzieliwszy się tym sposobem od hrabiego, zabezpieczony od nagłego napadu, rzekł:

— Chcesz pan dowodów? Rozumie się, że ich nie mam przy sobie i że potrzebowałbym najmniej ośmiu dni dla przejęcia miłosnej korespondencji kochanków. Lecz dam panu sposób daleko krótszy przekonania się o prawdzie. Niech pan hrabia, jutro o godzinie ósmej z rana uda się do pracowni malarza Andrzeja, pod wskazanym mu już przezemnie adresem a tam zastanie w jednym rogu sali, obraz zakryty cały tajemniczą zasłoną, jakby obraz Madonny... Jest to portret panny Sabiny... i piękny portret, na honor! który jednakże nie zrobił się sam przez się, ani też mógł być zrobiony bez obecności żywego modelu...

Hrabia czuł, że w głowie mu się mięszać zaczyna i zawołał głuchym od wściekłości głosem:

(*d. c. n.*)

mości medycznych, popartych specjalną znajomością nauk naturalnych. Niedość na tem, trzeba dobrze znać architekturę z wchodzącemi do niej specjalnościami i posiadać dokładne pojęcia o wielu rzemiosłach i fabrykacjach, aby czasem udzielić radę zwierzchności wojskowej. Niedość powiedzieć że pokarm ma być takiego a takiego składu, lecz w każdym danym wypadku należy umieć wskazać na czem zależy jego dobroć, wada lub szkodliwość. W sztuce wojennej nie należy zbytecznie ufać swym uczuciom i zewnętrznym wrażeniom, ponieważ takowe łatwo mogą wprowadzić w błąd. O powietrzu można naprzykład powiedzieć: Jakie czyste! jak w nim lekko i wesoło się oddycha! a specjalista tymczasem wykaże w nim miriady gregarin, podkopujących zdrowie. Jednem słowem, nie można zrobić kroku w higjenie wojskowej, żeby nie była potrzebna jaka specjalność. Rozległość przygotowania się do niej i ogrom środków do jej uzupełnienia, jak również wyłączna jej praktyczność zastosowania, wymagająca radykalnych zmian w bycie wojskowym, stanowią niewątpliwie główne przyczyny, dla czego dotąd w uniwersytetach nie ma oddzielnej katedry. *E. Roman.*"

* (P. Basson). Pp. Brandt, Wł. Laski i Meyer, jako wspólnicy, nabyli w Petersburgu najpierwszy zakład wyrabiający przedmioty do potrzeb marynarki i dróg żelaznych. Zakład ten, położony nad rzeką Newą, połączony drogami żelaznemi z dworcami okolicznych kolei, zajmuje dwie mile kwadratowe obszaru—kierunek jego, jak to już wspominaliśmy, powierzono p. Basson, inżynierowi znakomitych zdolności—przedtem naczelnemu maszyniście tutejszych kolei żelaznych—który teraz, podczas pobytu w Petersburgu, otrzymał obstalunek na budowę czterech fregat pancernych dwu wieżowych, kilku parochodów i łodzi, oraz mostów żelaznych na 100,000 pudów.

* (**Kurjerek**). Dziś od rana, stan powietrza zmienił się nagle: chmury zakryły słońce i nawet drobny deszczyk popruszył — pokazuje się, że i kwadra choć nowa, nie zawsze bywa stałą — zdaje się jednak, że pogoda powróci do nas jeszcze, gdyż pomimo wilgoci powietrze nie oziębiło się przecież.

— Wczoraj w teatrze wielkim, w ostatniej już prawie chwili, zmieniono widowisko i zamiast Adrjany Lecouvreur, przedstawiono „Uściskajmy się i Śluby panieńskie." Powodem takiej zmiany była nagła słabość pani Niewiarowskiej, którą w małej roli w „Ślubach" zastąpiła panna Micińska. Rolę stryjaszka Radosta, odegrał bez żadnego przygotowania i próby, wytrawny artysta wileńskiej niegdyś sceny, p. Surewicz — po dwudziestu latach pauzy! Zadziwiająca istotnie pamięć i gorliwość w artyście już podeszłego wieku! Publiczność, która napełniła teatr, sądząc, że będzie patrzyć na Adrjanę, pozostała jednak w zupełności prawie, pomimo możności wymiany biletów w kasie i dotrwała do końca, wynagradzając sobie stratę widoku sławnej aktorki francuzkiej, widokiem dwóch powabnych dziewic wioskowych: Anieli i Klary. Jednakże widowisko szło jakoś chłodno—żadnej z dwóch pierwszych artystek nie powitano oklaskiem przy wejściu ich na scenę— sam tylko Żołkowski, otrzymał ten hołd widzów, ukazawszy się w komedji „Uściskajmy się."

— Radykalna zmiana zajdzie wkrótce w losach „Doliny Szwajcarskiej", albowiem obecny jej właściciel p. Włodkowski, nie mogąc znaleźć w Warszawie żadnego przedsiębiercy, któryby ją eksploatować zdołał — wypuścił ten zakład w dzierżawę jednemu z pierwszych tego rodzaju entreprenerów paryzkich. Nowy dzierżawca obejmie już od nowego roku Dolinę z salą wykończoną, lecz ciekawi jesteśmy jakiego rodzaju widowiska czy zabawy wymyśli, któreby tam zdołały gromadzić gości, nawet w ciągu zimowego sezonu?

— Donosiliśmy już o wznowieniu koncertów orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego w resursie obywatelskiej—otóż obecnie, zawiadamiamy czytelników, że w tejże samej sali i p. Münchhejmer wznawia także symfoniczne koncerta orkiestry opery tutejszej. Pierwszy z tych koncertów zapowiedziany został na przyszły poniedziałek, na godzinę 8-mą wieczorem. Cena wejścia kop. 40. Tak więc warszawianie będą mieli w ciągu tegorocznej zimy dwojakie koncerta: symfoniczne i lekkie — co komu do smaku!

— Pan Krosso, zamierza dać jedno przedstawienie swoich obrazów naukowych — mianowicie zaś z działów astronomji i geologji, dla uczniów szkół tutejszych—po zniżonej cenie. Myśl to dobra, gdyż młodzież szkolna wiele z takiego widowiska skorzystać może a i p. Krosso na tłumnem, przypuszczalnie, zebraniu się widzów, choć po zniżonej cenie, nic nie straci.

— Tutejsza wystawa sztuk pięknych wzbogaca się obecnie coraz liczniejszemi pracami nadsyłanemi przez artystów naszych, kształcących się za granicą—niektóre z tych prac posiadają rzetelne zalety i znamionują niepospolite talenta.

— Przywieziono do Warszawy obecnie portret Chopin'a, wykonany przez sławnego Ary-Scheffera. Portret ten przedstawia znakomitego kompozytora w młodszym wieku, gdyż robiony był na kilkanaście lat przed jego śmiercią.

— W wczorajszym *Kurjerze Warszawskim*, znajdują się aż dwie protestacje: w pierwszej p. Przyborowski, autor „Hindy" wypiera się autorstwa artykułu p. t. *Nule*, zamieszczonego w „Przeglądzie Tygodniowym",—w drugiej zaś, p. Karpiński zapewnia, że bez jego upoważnienia *Kurjer Codzienny* wydrukował wiadomość o zaproszeniu go z wodą sodową do Kairu. Szkoda! biedni egipcjanie i liczni goście zgromadzeni na uroczystości otwarcia kanału Suezkiego, będą musieli poprzestać na sorbetach miejscowych i nie skosztują sodowej wody warszawskiego wyrobu!

— Z dniem 17 b. m. teatr w Płocku rozpocznie przedstawienia zimowego sezonu. Będą tam dawane nawet i operetki—zapewne w celu zaznajomienia płoczzan z deliejami Offenbachowskiej i Schuppego, muzy.

— Bilety na koncert p. Mączyńskiego, który ma się odbyć w przyszłą środę w resursie obywatelskiej, już sprzedają się w księgarniach znaczniejszych. Wiadomo że koncertem tym dyrygować będzie dyrektor instytutu muzycznego.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1	kop. 19 1/2	*dziś* rs. 1	kop. 19 1/3.
Za frank	„ „ —	„ 33	„ „ —	„ 33.
Za złoty reń.	„ „ —	„ 67	„ „ —	„ 67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Andrzej Curtin). Nowomianowany poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze Cesarsko-rosyjskim, p. Andrzej G. Curtin, przybył niedawno do Petersburga, w towarzystwie swych sekretarzy i ich rodzin. W zeszłą sobotę, jak donoszą *Mosk. Wied.*, p. Curtin przyjechał do Moskwy, dla obeznania się z pamiątkami tej starożytnej stolicy i dla zwiedzenia wystawy koni, z której był bardzo zadowolony. P. Curtin powrócił do Petersburga we środę. Pobyt jego w Moskwie był zupełnie prywatny.

* (Bicie monety). Podług doniesienia *Birż. Wied.*, ministerstwo skarbu zaprojektowało wybicie monety srebrnej w ilości 6 miljonów rubli srebrem, i miedzianej za 3 miljony rsr. Przedstawienie w tej mierze przesłane zostało na rozpatrzenie rady państwa.

* (Zaprzeczenie). Krążyła pogłoska, podług doniesienia *Odes. Wiest.* że władze gubernjalne chersońskie przeniesione będą do Odesy. Z tego powodu rada miejska miała odbyć posiedzenie, ale gubernator chersoński zakazał takowe, oświadczywszy, że pogłoska o przeniesieniu władz gubernjalnych z Chersonu do Odesy, jest całkiem bezzasadna.

* (Uniwersytet kijowski). Podług doniesienia gazety *Kijewl.*, egzamina wstępne w uniwersytecie św. Włodzimierza zbliżają się do końca. Pomieniona gazeta dodaje, że takiego napływu pragnących wejść do uniwersytetu, jaki był w tym roku, prawie nie pamiętają. Przeszło 400 osób podało prośby o przyjęcie.

* (Eksploatacja węgla). Gazeta *Gub. Chark.* donosi o przejeździe 5-go września przez Charkow pp. Szyłowskiego, Armana, Desmona, uczonego profesora geologji i mineralogji przy uniwersytecie w Leodjum, następcy znanego geologa Dumona, Dewalka 1-go, brata jego profesora chemji w Louvain, Dewalka 2-go, i inżyniera Marechala, udających się do Gołubowki, majątku p. Gołubowa, w powiecie bachmuckim, i do sąsiednich dóbr Sokołogorowki p. Sokołowa i Kalinowej pani Czeterykowej, z któremi p. Desmon zawarł umowę względem założenia tam zakładu mechanicznego i eksploatacji węgla kamiennego na obszerną skalę.

* (Synagoga). Gazeta *Wiest'* podaje pogłoskę z wiarogodnego źródła, że wydano pozwolenie na zbudowanie w Petersburgu synagogi żydowskiej.

* (Wykaz alfabetyczny). *Kijewlanin* pisze, że marszałek szlachty gubernji wołyńskiej, książe Imeretyński, zawiadomił miejscową zwierzchność, że podług doniesienia obywatela powiatu kowelskiego, Ponińskiego, znajduje się w prywatnem posiadaniu wykaz alfabetyczny akt ziemskich i grodzkich łuckich od roku 1560 do 1805. Wykaz ten obejmujący 24 tomów i 20,000 arkuszy pisma, jest teraz własnością trzeciego pokolenia byłego archiwisty łuckiego Jakóba Korzeniowskiego, który pracował nad nim blizko lat 30.

* (Aparat zabezpieczający). W Nr. 209 *Warsz. Dniew.* zamieszczona była wiadomość o udzieleniu Janowi Tyranowowi dziesięcioletniego przywileju na aparat zabezpieczający od wypadków na kolejach żelaznych. Podług doniesienia gazety *Wiest'*, aparat ten zapobiega wypadkom wynikającym w skutku zeskakiwania z szyn lokomotywy lub wagonów, tudzież skutkiem przewrócenia wagonów w razie złamania się kół. Zastosowanie tego aparatu, podług twierdzenia wynalazcy, zabezpiecza od zeskakiwania z szyn lokomotywy lub wagonów podczas najszybszego biegu pociągu, albowiem koła, chociażby odskoczyły na kilka cali od szyn, w razie mocnego uderzenia, spuszczają się napowrót na szyny.

* (Piece p. Dawydowa). *Now. Wrem.* pisze, że znany w Petersburgu fabrykant pieców szczególnej konstrukcji, p. Dawydow, przysposabia na przyszłą wystawę przemysłową modele swych wyrobów, które obok praktyczności odznaczać się będą piękną powierzchownością. W liczbie innych zasługują na szczególną uwagę: piec z ozdobami architektonicznemi, figurami i lustrem, przeznaczony do wielkiej sali, i piec w kształcie kolumny, z zegarem, mogący służyć zarazem do ogrzewania i przyozdobienia pokoju. Gazeta *Diejatielnost* pisze, że piece p. Dawydowa, zajmujące bardzo mało miejsca, przesyłane są w małych pakach do różnych miejsc Cesarstwa.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Zmiana polityki). Korespondent wiedeński *Correspondance slave*, pisze pod 8-m października, między innemi: „W Austrji stanowczo wytwarza się nowa sytuacja, a jeżeli kanclerz państwa otrzyma zwycięztwo, co podług mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, to w bardzo krótkim czasie będziemy świadkami upadku ministerstwa Giskra-Herbst-Hasner, a w skutku tego zupełnej zmiany w polityce wewnętrznej, która z dualizmu przekształca się na federalizm. W tej chwili mogę zapewnić, iż należy być przygotowanym na wszystko, i nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdybym niezadługo przysłał wam depeszę, zwiastującą upadek ministerstwa mieszczańskiego. Utrzymują, że podczas ostatniej swej podróży do Pragi, w towarzystwie hr. Taaffe, p. Beust, przekonał się, że zachodzi nagląca potrzeba wycofać się z sytuacji, grożącej największem niebezpieczeństwem w razie dalszego jej przedłużenia.

Prusy i Niemcy.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 12 października*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył traktat z Saksonją w przedmiocie podwójnego opodatkowania (traktat ten izba odsyła do komisji finasowej). Następnie minister sprawiedliwości złożył projekt w przedmiocie honorarjów dla adwokatów w okręgach apelacyjnych Kasselu, Wiesbadenu i Kielu (projekt ten izba odsyła do komisji sprawiedliwości), oraz projekt w przedmiocie jednostajnej dla całej monarchji normy co do pełnoletności, która ma następować w dwudziestym pierwszym roku życia (izba zastrzega sobie w tym względzie obrady przygotowawcze); dalej tenże minister złożył poprawione, podług zeszłorocznych propozycji komisji, projekta dotyczące nabywania własności i uregulowania ksiąg hypotecznych dla całej monarchji. Rząd żywi nadzieję dalszego rozprzestrzenienia tych projektów na terytorjum Związku północno-niemieckiego i nawet za Menem. Że czas, w którym zostanie to urzeczywistnionem, jest niedaleki, dowodzi wielki czyn polityczny zaprowadzenia najwyższego trybunału handlowego, który daje rękojmię, iż ustawa związkowa będzie wykonywaną nie co do litery, lecz co do ducha. (Oznaki zadowolenia). Izba postanawia roztrząsnąć przygotowawczo te projekta. Następuje interpelacja w przedmiocie pożyczki premjowej. Löwe motywuje interpelację co do tej pożyczki, na co minister handlu odpowiada zapomocą powtórzenia swego oświadczenia wczorajszego. Następują długie rozprawy. Minister skarbu objaśnia stosunki targu pieniężnego i usprawiedliwia życzenie rządu, ażeby pożyczka premjowa pruska miała przystęp na targach pieniężnych tak krajowych, jak i zagranicznych. Rząd cieszy się z tego, że może poznać zdanie izby w tej kwestji; sposób zapatrywania się rządu, wyjaśniony będzie dokładniej przy dalszych wnioskach w tym względzie. Kredyt pruski nie cierpi od tego projektu. Rozpra-

wy zostały zakończone bez postawienia wniosku. Izba postanawia przystąpić do rozpraw przygotowawczych nad budżetem. Pożyczka 13-miljonowa, oraz sprawdzenie ogólne rachunków za r. 1868, izba odsyła do komisji budżetowej, projekta w przedmiocie zmian o podatku klasycznym do komisji finansowej, projekt do prawa w przedmiocie uregulowania podatku gruntowego w nowych prowincjach do komisji finansowej, która ma być zwiększona o 7 członków, jak skoro deputowani z Hessji i Nassau zgłoszą się w komplecie. W przedmiocie projektu organizacji okręgów, izba postanawia przystąpić do rozpraw przygotowawczych, z zastrzeżeniem, że projekt ten odesłany zostanie do komisji w całości lub w części. Przyjęte zostały wnioski co do zawieszenia postępowania sądowego przeciw Richter'owi i Duncker'owi. *(Wolffs T. B.)*

Francja.

* (Pisma opozycyjne). Pokojowe i życzliwe na teraz usposobienie pism opozycyjnych francuzkich wychodzi na jaw między innemi w ocenianiu wypadków zaszłych w St.-Aubin. Podczas gdy zajście tak krwawe pomiędzy siłą militarną a robotnikami, byłaby wywołała wśród innych okoliczności jak najgwałtowniejsze napaści ze strony tych pism przeciw rządowi; same nawet takie pisma, jak *Avenir national* i *Opinion nationale* wspominają o tych wypadkach jedynie pobieżnie i podziwiają prostotę, jakiej ludność robotnicza dała dowody przy tej sposobności. *Avenir* pozwala sobie tylko na uwagę co do niejasnej jakoby redakcji prawa o zgromadzeniach, którego nie mogąc zrozumieć ludzie tak prości, jakimi są robotnicy. Pisma półurzędowne powiadają przeciwnie, że nawet robotnik najbardziej ograniczony, jeżeli tylko nie powoduje się złą wolą, musi przyznać, że zastrzeżona w tem prawie prerogatywa dla robotników co do wspólnych narad, musi służyć także tym, którzy dają robotnikom zatrudnienie. *Opinion nationale* zwala winę wypadków zaszłych w St.-Aubin na nizki stan oświaty robotników francuzkich i korzysta z tej sposobności, ażeby przemówić za niezbędnością bezpłatnego wychowania elementarnego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ksiądz Hyacynt). Zgodnie z przemagającą obecnie w życiu publicznem Francji dążnością do unikania zajść i rozpraw drażliwych, ksiądz Hyacynt opuścił także na teraz widownię swej walki przeciw ultramontanizmowi, i to właśnie w tym dniu, w którym zgodnie z wezwaniem wystósowanem przez jenerała jego zakonu, miał on wrócić do klasztoru. Ksiądz Hyacynt odpłynął do Ameryki. Wiadomość tę, podaną przez *Liberté*, potwierdza obecnie *Journal des Débats*, który zapewnia, że pobyt znakomitego kaznodziei w Ameryce nie potrwa długo i że wróci on do Europy ku końcowi tego roku, t. j. w tym samym czasie, w którym rozpoczną się obrady soboru powszechnego; tymczasem ksiądz Hyacynt czyni swą postawę względem soboru zależną od biegu wypadków. *(Nordd. A. Z.)*

* (Projekt manifestacji). *La Patr*, z dnia 11 października pisze: *Siècle* doniósł dziś z pewnym rodzajem pochwały o liście jednego z swoich abonentów, który proponuje manifestację z charakterem stanowczym: deputowani nie powinni się zebrać na otwarcie izb w dniu 29 listopada, nazajutrz zaś żądać postawienia ministerstw w stanie oskarżenia. Śmieszna to bardzo rzecz; deputowani skrajnej lewicy chcieli z początku, ażeby zebrano się jak najprędzej, prędzej nawet jak było możliwem. Teraz chcą, ażeby się wcale nie zbierano. Chcieli 26 października, teraz nie chcą 29 listopada. Sądzili oni, że im za długo kazano czekać, teraz sami się odraczają.

* (Rozruchy). *Paryż, 11 października.* Donoszą, że przedwczoraj odjechał oficer ordynansowy cesarza do Aubin, gdzie jak wiadomo, przyszło do krwawego starcia pomiędzy górnikami i wojskiem sprowadzonem z Rodez przez prefekta. Z swojej strony minister robót publicznych, od którego zależy administracja górnictwa, miał wysłać na miejsce specjalnego inspektora. Cesarz chce rozpoznać tę smutną katastrofę we wszystkich szczegółach. Wiadomo, że w Aubin jest główny punkt kopalni węgla odstąpiony kompanji kolei żelaznej orleańskiej. Eksploatacja odbywa się tam pod ziem niebem i w galerjach. Rudy przerabiane tam bywają na wielką skalę w pięciu wielkich piecach. Liczą tam przeszło trzy tysiące robotników. *(La Fr.)*

* (P. Nigra). Donoszą, że p. Nigra, poseł włoski, który udał się do Wenecji na przyjęcie cesarzowej francuzów, powrócił już do Paryża. *(La Fr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Organizacja szkół). Rząd turecki zrobił obecnie krok, na jaki nie mogły zdecydować się dotąd Anglja i Francja. Nowe prawo o szkołach, ogłoszone przez rząd turecki, stanowi, że uczęszczanie do szkół elementarnych jest obowiązkowe. Prawo pomienione obejmuje przepisy dokładne tak co do wypadków wyjątkowych, które mają być dopuszczone, jak również co do kontroli ze strony władz we względzie stósowania się do tego prawa, i nareszcie co do środków przymusowych, jakie mają być używane względem rodziców niestosujących się do tego prawa. Szkoły elementarne mają być bądź muzułmańskie, bądź chrześciańskie, stosownie do charakteru ludności, dla której szkoły są przeznaczone; lecz te zakłady, w których młodzież ma przygotowywać się dla wejścia do liceów, powinny mieć charakter mieszany i przyjmować uczniów zarówno muzułmańskich jak i chrześciańskich. Dalej prawo to stanowi, że ma być założona wyższa szkoła normalna. Prawo to zapowiada tak znakomity postęp w rozwoju stosunków tureckich, iż życzyć należy, ażeby nie pozostało ono martwą literą. *(Nordd. A. Z.)*

* (Cesarzowa francuzów) spodziewaną jest w d. 13 października w Konstantynopolu. Pewna część kolonji francuzkiej ma udać się aż do Marmora na spotkanie jej cesarskiej mości. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Kwestja dziennikarstwa). Gazety donoszą, że minister spraw wewnętrznych oświadczył w kortezach, iż pisma mogą roztrząsać wszelkie kwestje polityczne, byle nie napastowały instytucji ustalonych z mocy konstytucji i nie pobudzały ludu do powstania. Pisma republikańskie, jak np. *Discussion*, zniewolone zostały przez gubernatora Madrytu do usunięcia stałego swego napisu: „Nie potrzeba królów! Niech żyje rzeczpospolita!" Tymczasem, dziwnym zbiegiem okoliczności, kortezy roztrząsają obecnie projekt do prawa, z mocy którego wszystkim dziennikom, które skazane zostały na rozmaite kary za rządów Burbonów, mają być zwrócone zapłacone przez nie kary pieniężne. W sobotę kortezy odbyły posiedzenie tajne. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Meeting). Agitacja fenjeńska w Irlandji zaczyna znowu wychodzić na jaw z wielką gwałtownością, która to okoliczność jest złą oznaką dla wpływu uspokajającego, jaki miało wywrzeć na stosunki tameczne rozwiązanie liberalne kwestji kościelnej. Na meetingu na korzyść fenjenów aresztowanych, który odbył się w zeszłą niedzielę w Dublinie, znajdować się miało około 120,000 (?) osób. W meetingu tym wzięło udział nie mniej jak 20 stowarzyszeń. Zgromadzenie to zamierzało z początku, dla nadania demonstracji większych rozmiarów, ażeby stowarzyszenia udały się w rozmaitych kierunkach do punktu zbornego, lecz policja wykreśliła ten punkt programu. Dla utrzymania spokojności podczas meetingu, policja przedsięwzięła najrozleglejsze środki ostrożności, dzięki którym nie miało rzeczywiście miejsca żadne nadużycie. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Finanse Stanów Zjednoczonych). P. Boutwell, minister skarbu Stanów Zjednoczonych, miał w zeszłą sobotę w Filadelfji mowę, w której oświadczył się przeciw zwiększaniu liczby pieniędzy papierowych i przemawiał za niezbędnością spłacania długu państwa w złocie lub w papierach podług kursu. Teraźniejsze dochody z podatków pozwalają na coroczne zmniejszanie długu państwa o 100 miljonów dolarów. Minister wynurzył przekonanie, że zwiększające się zaufanie publiczności postawi rząd w możności ukonsolidowania długu państwa, tak, ażeby procenta nie przewyższały $4^1/_2$ od sta. W końcu minister skarbu zalecał podwyższenie podatków od przedmiotów zbytkownych. *(Nordd. A. Z.)*

Kronika Sądowa.

Puszczanie w obieg fałszywych biletów bankowych.

W tych dniach wprowadzony został w ostateczne wykonanie wyrok rządzącego senatu, który Altera Bortensztejna, z drobnych spekulacji utrzymującego się, za puszczenie w obieg fałszywych 50-rublowych biletów cesarstwa z wiedzą, że są fałszywe, skazał na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat sześć, z następnem na zawsze osiedleniem w Syberji.

Fakt sam miał miejsce jeszcze w końcu roku 1864, lecz obwiniony, kłamliwemi zeznaniami, wikłaniem sytuacji śledztwa i powoływaniem osób w odległych miejscach, które tam wcale się nie znajdowały i znanemi nie były, potrafił zwlec wymiar sprawiedliwości karnej aż do roku bieżącego.

Szczegóły sprawy podajemy tu w streszczeniu.

Komisarz cyrkułu 3-go na doniesienie Hersza L. iż Bortensztein posiada fałszywe bilety bankowe, rozkazał ująć tegoż ostatniego na ulicy Freta i zaraz znaleziono przy nim pięćdziesięcio-rublowy bilet fałszywy, oraz list przygotowany do odesłania do Płocka, pod niepewnym, widać sekretnie obmyślonym adresem, w którym Bortensztein widocznie zobowiązywał się w N. 100 sztuk 5, N. 50 sztuk 6, N. 25—6, N. 10—6, N. 5—6, N. 3—10, N. 1 zabrakło mu, jak powiada w liście, i dodaje, że każdy numer będzie zapakowany w osobnem pudełku.

Bank cesarstwa mając sobie przesłany powyższy bilet oświadczył, że takowy należy do 15-go rodzaju fałszowania i że zrobiony był w Anglji sposobem litograficznym na prostym papierze, redakcja, zaś listu pomienionego, mimo tajemniczości wyrażeń, w toku całej mysli i urywanych frazesów, odnosiła się do biletów bankowych na rubli 100, 50, 25, 10 i 3.

Tyle szkodliwa zbrodnia wywołała najściślejsze dochodzenie administracyjne i sądowe w celu wykrycia sprawców, a rezultat ich stanowczo potępił Bortensteina, ze złej konduity znanego i już raz za oszustwo jedynie dla braku dowodów tymczasowo od kary uwolnionego, który w kilkakrotnie składanych zeznaniach coraz zmiennie, a zawsze kłamliwie usiłował usprawiedliwić posiadanie rzeczonego fałszywego biletu i tajemniczą redakcję listu swego objaśniał, że wypisane w nim numera oznaczają gatunki cygar, które miał posłać adresantowi do Płocka, jako wynagrodzenie za dostarczenie jarzyn, które to objaśnienie na pierwszy rzut oka do oczywistości okazało się kłamliwem, bo za 39 cygar nieprawdopodobnem jest przysłanie aż z Płocka jarzyn; obok tego, nikt nie oznacza cygar numerami 100, 50, 25, 10, 5 i 3, które odpowiadają numerycznie zwykłej wartości nominalnej biletów w obiegu będących, zresztą po kilka cygar nikt w osobnym pudełku nie posyła.

Jeden ze świadków pod przysięgą zeznał, że Bortensztein przyrzekł dostarczyć mu 10 sztuk fałszywych biletów 50-rublowych, i za każdą sztukę ugodził się po rs. 30 mówiąc, że papierki posiada od Friszlanda, który przywozi je z zagranicy w trzcinie, co przy rozwiniętem śledztwie zasługi wało na wiarę, gdyż Friszland, człowiek najgorszej konduity, pozostawał z Bortensteinem w dobrych stosunkach, wyjeżdżał po kilka razy za granicę do Wrocławia, Berlina i Ostendy, i celu tych wyjazdów, oraz przebywania za granicą usprawiedliwić nie mógł, zaś po wyroku pierwszej instancji, skazującym go na karę główną za sprowadzanie z zagranicy i puszczanie w obieg fałszywych biletów bankowych, zdołał nagle zbiedz i ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości.

Inny znów świadek zeznał, że Bortensztein spotkawszy go na ulicy oświadczył mu, iż jeżeli chce być tak bogatym jak Josek Rejchman, to wkrótce może przyjść do posiadania domu; że za bilety 50 rublowe do puszczenia w obieg i że w tymże dniu będzie miał kilka papierków, że Bortensztein okazywał mu w bawarji papierki 50 rublowe i że świadek wziąwszy jeden z nich, dojrzał brak wodnych znaków.

Wedle zeznania innego pod przysięgą świadka, Bortensztein obiecywał dostarczyć mu kilka papierków, następnie w parę tygodni mówił przed nim, że dopiero mu mają przysłać papierki, niezadługo żądał od zeznawającego rsr. 15, upewniając, że zaraz pięć sztuk po 50 rubli przyniesie, i że jego samego każdy papierek po 3 ruble kosztuje.

Innemu także świadkowi przyrzekał dostarczyć papierków bankowych zaręczając, że choć nie będą fałszywe, może z pewnością na nich dużo zarobić.

Słowem tak powyższe, jak i inne wiarogodne zeznania, w jedną zgodną całość wiążące się, kazały uznawać Bortensztejna za prawnie i zupełnie przekonanego o puszczanie świadomie w obieg fałszywych biletów bankowych Cesarstwa, skutkiem czego wyrokami dwóch niższych instancji, to jest: sądu kryminalnego w Warszawie, tudzież sądu apelacyjnego, skazany został na karę, której stopień na początku wymieliśmy.

W skardze do rządzącego senatu na uciążliwość wyroków takowych, mimo gorliwej obrony mecenasa Stanisława Zalewskiego, Bortensztajn nic takiego nie przytoczył, co by na złagodzenie kary wpływać mogło i dla tego też senat zaskarżone wyroki zatwierdził.

4.

Sposób przecięcia głównego źródła księgosuszu czyli zarazy bydlęcej (pestis bovum).

Wiadomo jest wszystkim zajmującym się tym przedmiotem, że prawie jedyną i główną przyczyną

księgosuszu jest sprowadzanie bydła tak rasy stepowej jak i krajowej, z sąsiednich i południowych gubernji Cesarstwa do Królestwa, bez czego obyć się kraj nasz nie jest w możności, tak z powodu małej produkcji mięsa na miejscu, jak równie i dla tego, że tamte okolice obfitujące w stepy i pastwiska są w możności wytworzyć daleko taniej i lepszy gatunek mięsa jak u nas.

Ciągłe pojawianie się księgosuszu nietylko zrządza klęski w samem bydle, ale zarazem zgubnie oddziaływa na gospodarstwo rolne. Środki przedsiębrane przez władzę, a mianowicie urządzenie kwarantan w pewnych punktach pogranicznych, niemoże zapobiedz szerzeniu się zarazy bydlęcej. Z drugiej strony nie można obejść się jak wyżej wskazano bez sprowadzania bydła z Cesarstwa do Królestwa. Pracując nad tym przedmiotem, od lat prawie trzydziestu, znając dokładnie samą chorobę księgosuszu czyli zarazę bydlęcą, jak i środki przeciwko niej przedsiębrane, prowadząc znaczną liczbę śledztw urzędowych w celu wykrycia przyczyn częstego pojawienia się tej zarazy, pierwszy w kraju naszym w roku 1863 w miesiącu maju zwróciłem uwagę ówczesnej władzy wyższej lekarskiej o panowaniu jednoczesnem księgosuszu na bydle i owcach i zarządziłem odpowiednie środki dla przecięcia dalszego szerzenia się tej zarazy przez lat wiele.

Wszystko to dało mnie możność zbadania wszechstronnie tej kwestji i przyszedłem do tego przekonania, że jedynym środkiem do przecięcia, wprawdzie nie w zupełności, ale przynajmniej w znacznej części, źródła przyczyn wniesienia księgosuszu do Królestwa, jest zmienienie sposobu transportowania bydła stepowego i krajowego z gubernij Cesarstwa, to jest: zamiast prowadzenia tego bydła traktem wołowym z kwarantanny głównej włodawskiej przez Radzyń, Łuków, Siennicę do Warszawy, jak równie z kwarantanny Ciechanowiec i Łuszków, wskazać trakt wołowy na Brześć Litewski i Terespol, a korzystając z drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej urządzić odpowiednią kwarantannę w Terespolu.

Dla osiągnięcia zaś tak ważnego celu, jak ochronienie znacznej przestrzeni kraju od zarazy bydlęcej, wypadałoby wzbronić handlarzom i wszystkim innym prowadzić bydło drogą dziś używaną, a polecić przewozić takowe koleją żelazną z Terespola do Warszawy.

Tymczasem zaś zanim w Terespolu byłaby urządzona odpowiednia kwarantanna, należałoby zalecić, aby bydło prowadzone traktem wołowym do Łukowa, przewożono ztamtąd koleją żelazną do Warszawy.

Następnie możnaby zaprowadzić pod Pragą oddzielne zupełnie targi, szlachtuzy i inne urządzenia w ten sposób, żeby już bydło żywe nie było zupełnie wprowadzane do Warszawy, a tylko żeby z Pragi przewożono mięso wprost do jatek.

Skasowanie dotychczasowej drogi i zwinięcie punktów rewizyjnych na trakcie wołowym, dałoby możność władzy, bez powiększenia wydatków na na służbę weterynaryjną, pomieścić w kwarantannie terespolskiej większą liczbę weterynarzy i rewizję kwarantannową zrobić więcej rzeczywistą, kiedy obecnie przy małej liczbie weterynarzy w kwarantannie włodawskiej, częstokroć rewizja musi być tylko formą, bo przy napływie niekiedy po parę tysięcy sztuk bydła do kwarantanny, fizycznem jest niepodobieństwem dokładnie czynność tę dopełnić.

Często się też zdarza, że bydło wypuszczone z kwarantanny jako zdrowe, po ujściu kilkudziesięciu wiorst albo i mniej, okazuje znaki księgosuszu, udzielając takowy po drodze bydłu krajowemu a nawet nieraz pada z tej choroby na drodze.

Na teraz ograniczam się na rzuceniu tych kilka słów, w następstwie zaś postaram się obszerniej rzecz tę rozwinąć. *Alfons Budziński.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 2 (14) Października.

Kalendarz.

W piątek 3 (15) października — śśw. Jadwigi wdowy i Teresy panny. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 26; zach. o godz. 5 min. 5.

W sobotę 4 (16) października — św. Florentyna bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 3.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9.°8 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	757.1	752.5
Termometr Reaumura	+ 4.°0	+ 12.°2
Stan nieba	pogodny	pogodny.

Największe ciepło + 13,°2 R. Najmniejsze ciepło + 3,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet w 3-ch aktach, **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**. — Osoby: Adelina — panna *Piotrowska*, Marja — panna *Oliwińska*, Turluretta — panna *Dylewska*, Fifina — panna *Popiel* — (wszystkie 4-ry modniarki); Pani Morin, właścicieika magazynu — panna *Żeromska*; Henryk — pan *Rządca*, Ponchard — p. *Meunier*, Michał — p. *Puchalski*, Piotr — p. *Filatyn* — (wszyscy 4, młodzi malarze); P. Michonet, wuj Henryka — p. *Pewiński*; Pani Creveceur, jego towarzyszka podróży — panna *Twarowska*; Lord Dickson — p. *Owerło*; Gerondio jego powiernik — p. *Marx*. — **Tańce:** Pas seul, Pas de trois, Kankan, Pas de deux, Finał, Pas de six, Kadrylle. — *Jutro*, w piątek, trajedja **Zbójcy** (występ p. Wardzyńskiego). — *Wczoraj*, we środę, dawano komedje **Śluby panieńskie** czyli **Magnetyzm serca i Uściskajmy się**, było osób 711.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO. — *Dziś* i *codziennie*, **przedstawienia optyczne** H. Krosso. — Przedstawienia te zawierać będą cudne obrazy, objaśniane ustnym wykładem: 1) Geologja o tworzeniu się kuli ziemskiej, z pierwotnych czasów, aż do obecnej epoki, z wykazaniem pierwotnie utworzonych warstw; przytem czytane będą krótkie i popularne objaśnienia; 2) Podróże do bieguna północnego, Franklina ostatnia podróż i jego ofiary; 3) Krajobrazy i sceny natury, za pomocą światła magicznego i efektownych ogni; 4) Optyczne czarodziejskie obrazy, jak niemniej mistrzowskie. Kopie arcydzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów. — Początek o godzinie wpół do 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 203.

KASSINO. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia magiczne** p. Khery. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 21.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 6-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: fligel-adjutant pułkownik książę *Szachowski*, z Petersburga; rzecz. radca stanu *Fedorowicz*, z Kalisza.

* Dnia 1 (13) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 76, wyzdrowiało 52, umarło 9, pozostało 1596 (mężczyzn 729, kobiet 867), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 158.

* Dnia 1 (13) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 25; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 23.

* Zmarli w tych dniach: Jan Chojnowski, emeryt; Antoni Kwiatkowski, dyrektor komory Achałcyk na Kaukazie; Katarzyna z Góreckich Kellerowa, żona obywatela; Izabela z Babstów Młynarska, żona urzędnika dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego; Eleonora z Walusińskich Spleszyńska, żona ekspedytora poczty na Pradze, lat 28; Marjanna Lomańska, lat 8.

Ceny Targowe.

dnia 1 (13) Października 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	80	5	25	6	75
Żyto	6	12	3	67½	4	82½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	3	60	2	10	2	25
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 18 — 21½.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 286; Jęczmienia —; Owsa 286 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 2 (14) Października 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	86			—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	27	90	77
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	90	77	90	27
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	85	75	52
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	50	102	
„ Sierpniowe za rs. 100	102	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	158	—	—	—
„ „ z 1866 rs. 100	155	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	103	50	102	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	50	71	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	102	—	100	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	117	75	117	60
„	„ „	k. t.	—	—	117	45
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	117	45
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	8	8	6
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	52½	96	37½
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 23⅓.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $47\frac{7}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 1 (13 Października) 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		$76\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę		$75\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		84
„ „ 3 miesięczny		$83\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „		-
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$82\frac{3}{8}$
Listy Zastawne 4%		$68\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$57\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie		$95\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$78\frac{5}{8}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$57\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		123
„ „ „ 2-ej emisji		$120\frac{1}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		48
„ na dostawę w jesieni		$47\frac{5}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 60
„ Hamburg		89 90
„ Paryż		48 70
Pożyczka Narodowa		68 90
5% Metaliki		59 80
Akcje Banku Kredytowego		257
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 30
Renta Włoska		53 30
Akcje Kredytu Ruchomego		206
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{1}{4}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 7043. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Mateusza Plutecкiego, b. Proboszcza parafil Gorzków Powiatu Pinczowskiego Gub. Kieleckiej, w d 3 Marca r. b. w mieście Kołogrywie Gubernji Kostromskiej zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 16 (28) Września 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
3–3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 7044. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości stron interesowanych iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Karola Bem rodem z m. Warszawy pochodzić mającego w wieku lat 76 na dniu 31 Marca r. b. w Brukselli zmarłego, przesłały został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 16 (28) Września 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu. K. Łaski.
3—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6937. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 16 Іюля сего года, поступило въ оный прошеніе Г. Кауне о выдачѣ иностранцу Дене и купцамъ Ѳ. Іохимъ и К⁰ 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ переносныхъ трубчатыхъ колодцевъ.

4 Сентября 1869 года.

N. D. 7445. Syndycy Tymczasowi Masy upadłości Alfonsa Turskiego.

Na skutek art 65 księgi 3 K. H. wzywają wierzycieli osobistych Affonsa Turskiego, aby się stawili w ciągu dni 40, bądź osobiście bądź przez pełnomocników szczególnie do tego umocowanych, przed syndykami upadłości i oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i tytuły na ręce syndyków lub w kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie w domu pod Nr. 549 za kwitem złożyli.

Warszawa d 1 (13) Paździer. 1869 r.
Nikodem Rosenblum, Obrońca Sądowy, w Warszawie N. 2377.
1—1. Ryszard Brenk w Włocławku.

N. D. 7436. Sędzia Komisarz Masy upadłości Adama Chodubskiego.

Wzywa wierzycieli tejże masy, aby się w dniu 4 (16) Października r. b. o godz. 4 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili, celem wyboru syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 1 (13) Paździer. 1869 r.
1—1 Karol Szlenker.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7442. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po zaszłej w dniu 6 (18) Maja 1869 roku śmierci Łukasza Berent właściciela dóbr Kołacin z przyległościami w Powiecie Brzezińskim, Gubernji Petrokowskiej położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 16 (28) Stycznia 1870 roku w kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.
1—1 Teofil Brzozowski, Rejent.

N. D. 4905. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Kazimierza Wydrychiewicza, właściciela dóbr Opole, Niezdów, Łaziska, Szczekarków, Kluczkowice i Wrzelów.
2. Walentego Gołuchowskiego, właściciela dóbr Komarowa, i
3. Anny Kryng, współwierzycielki sumy rs. 600 na dobrach Siemierz przez ostrzeżenie ubezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na d. 3 (15) Stycznia 1870 r. w Kancelarji mej wyznaczonym został.

Lublin d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1869 r.
2-2 Walery Głowacki.

N. D. 4906. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po nastąpionej w d. 11 (23) Czerwca b. r. śmierci Franciszka Malinowskiego, otworzył się spadek sumy rs. 600 i drugiej rs. 450, pod N-rami 8 i 9 działu IV, wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w mieście gubernjalnem Kielcach pod Nr. pol. 169 położonej, a w hypotece Nr. 24 oznaczonej, zabezpieczonych, tudzież co do prawa dożywocia w dziale III pod Nr. 5 objawionego. Wzywam zatem wszystkich interesowanych do spadku tego, aby najdalej w d. 8 (20) Stycznia 1870 r., jako terminie prekluzyjnym, do mej Kancelarji zgłosili się.

Kielce d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.
2—2 Juszyński.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. *D. 7422. Sąd Pokoju w Gombinie.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości w mieście Gostyninie pod Nr. 192 położonej, do Juljusza Jesse należącej.
2. Nieruchomości w mieście Gombinie przy rynku m. dawniej pod Nr. 3, a obecnie pod Nr. 14 położonej, składającej się z domu murowanego do Szmula Sapiry należącej.

Wiadomo czyni interesentom, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 13 (25) Stycznia 1870 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacj podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanych.

Jeśliby właściciel nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na kare rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 19 (31) Stycznia 1870 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto tez dalszego wezwania. w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Gombin d. 26 Września (8 Paździer.) 1869 r.
Podsędek, Maschek.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7077 *Горный Департаментъ въ Царствѣ Польскомъ.*

Симъ объявляетъ, что продаются съ публичныхъ торговъ ниже поименованныя казенныя кричныя фабрики и мастерскія заведенія, расположенныя въ Кѣлецкой, Радомской и Петроковской Губерніяхъ.

Продажа послѣдуетъ согласно планамъ и инвентарнымъ описямъ, какъ недвижимаго такъ и движимаго имущества, съ принадлежащими къ нимъ строеніями, прудами и площадями, за исключеніемъ жилыхъ домовъ горно-рабочихъ и земель перешедшихъ или могущихъ впредь перейти, по случаю устройства горнорабочаго населенія въ его собственность.

Торги будутъ производиться (in plus) изустно и посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ въ Варшавской Казенной Палатѣ, въ слѣдующихъ срокахъ и начиная съ суммъ, а именно:

1. На продажу кричной фабрики и гидравлической кузницы въ Березовѣ, находящейся въ Кѣлецкомъ Уѣздѣ, торги назнаются 21 Октября (2 Ноября) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 4,280 (четыре тысяча двести восемъдесятъ) рублей.

2. На продажу гидравлической кузницы, называемой Блото Кѣлецкаго же Уѣзда, торги назначаются 24 Октября (5 Ноабря) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 1,575 (тысяча пятьсотъ семдесять пять) рублей.

3. На продажу двухъ гидравлическихъ кузницъ, называемыхъ Пстронжница въ Сухедновѣ Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 28 Октября (9 Ноября) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 2,184 (двѣ тысячи сто восемьдесять четыре) рублей).

4. На продажу кричной фабрики въ Барановѣ Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 31 Октября (12 Ноября) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 4,268 (четыре тысяча двести шестьдѣсять восемь) рублей.

5. На продажу кричной фабрики Остоевъ Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 4 (16) Ноября 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 1,800 (тысяча восемьсотъ) рублей.

6. На продажу кручной фабрики и руччной мастерской кучницы въ Каменной Конскаго Уѣзда, торги назначаются 7 (19) Ноября 1869 г. въ 12 часовъ утра, начинаа съ суммы 6,366 (шест тысять триста шестьдѣсять шесть) рублей.

7. На продажу кричной фабрики Ясевъ Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 10 (22) Ноября 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 1,500 (тысяча пятьсотъ) рублей).

8. На продажу кричной фабрики Янашевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначются 13 (25) Ноября 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 1,100 (тысяча сто) рублей

9. На продажу кричной фабрики Гумеръ Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 18 (30) Ноября 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 1,300 (тысяча триста) рублей.

10. На продажу кричной фабрики называемой Святелекъ, Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 20 Ноября (2 Д-кабря) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 2,358 (два тысячи триста пятьдесятъ восемь) рублей.

11. На продажу кричной фабрики Малаховъ, Конскаго Уѣзда, торги назначаются 25 Ноября (7 Декабря) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 14,770 (четырнадцать тысячь семьсотъ семьдесятъ) рублей.

12. На продажу ручныхъ мастерскихъ заведеній въ Бобржѣ, Кѣлецкаго Уѣзда, торги назначаются 28 Ноября (10 Декабря) 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 9,930 (девять тысять девятьсотъ тридцать) рублей.

13. На продажу кричной фабрики Пращики, Ченстоховскаго Уѣзда, торги назначаются 2 (14) Декабря 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 5830 (пять тысячь восемьсотъ тридцать) рублей

14. На продажу кричной фабрики Цыганка, Ченстоховскаго Уѣзда, торги назначаются 5 (17) Декабря 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 4,986 (четыре тысяча деватьсотъ восемьдесятъ шесть) рублей.

15. На продажу кричной фабрики Костржынъ, Ченстоховскаго Уѣзда, торги назначаются 9 (21) Декабря 1869 г. въ 12 часовъ утра, начиная съ суммы 8,078 (восемь тысячь семьдесять восемь) рублей.

Главнѣйшія устовія для сей продажи заключаются въ слѣдующемъ:

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку кричныхъ фабрикъ и мастерскихъ заведеніи, выше поименованныхъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или иными государственными бумагами имперіи и царства, или же закладными листами земскаго кредитнаго общества, по нарицательной ихъ цѣнѣ, на сумму равняющуюся $^1/_{10}$ части оцѣночной для торговъ суммы, тѣхъ продаваемыхъ кричныхъ фабрикъ и мастерскихъ заведеній, которыя желаютъ пріобрѣсти въ свою собственность. Упомянутыя государственныя и кредитныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами.

На издержки по публикаціи слѣдуетъ внести наличными деньгами сумму равняющуюся 1% суммъ выше сказанныхъ, съ которыхъ будутъ производимы торги.

Предложившіе на торгахъ изустно, или въ пакетахъ, самыя высшія цѣны за кричныя фабрики и мастерскія заведенія, считаются пріобрѣтателями оныхъ, ихъ залоги удерживаются и если сіи залоги, состоятъ изъ наличныхъ денегъ, то оные зачисляются въ счемъ суммъ слѣдующихъ съ покупателей за продаваемое имущество.

Если же залоги состоятъ состоятъ изъ государственныхъ бумагъ Имперіи и Царства, или изъ закладныхъ листовъ земскаго кредитнаго общества, то покупщики обязаны представить вмѣсто ихъ наличныя деньги, или уполномочить казну продать ихъ чрезъ посредство Польскаго Банка на счетъ покупщиковъ фабрикъ.

Уплата денегъ казнѣ за продаваемое имущество производится слѣдующимъ образомъ:

а) половину оцѣночныхъ за сіи имущества торговыхъ суммъ, за вычетомъ представленнаго при торгахъ залога, покупщики обязаны внести въ Варшавское Губернское Казначейство, наличными деньгами, не позже 30 дней со дня извѣщенія ихъ объ утвержденіи торговъ.

б) остальную за тѣмъ часть оцѣночной суммы, съ которой начинаются торги, по причисленіи къ ней предложенныхъ на торгахъ надбавокъ, покупщики обязываются отъ своего и своихъ наслѣдниковъ имени, уплатить въ казначейство, въ теченіи шести лѣтъ, равными частями, съ уплатою при каждомъ взносѣ 5% отъ всей остающейся въ долгу суммы. Уплата сія производится впередъ, въ два полугодовыя срока, въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяфахъ каждаго года, а первый срочный платежъ долженъ поступить въ казну въ ближайшій послѣ утвержденія торговъ мѣсяцъ, начинающій полугодичный срокъ.

Платежъ въ казну причитающихся суммъ производится только наличными деньгами.

Подробныя условія, относящіяся до сей продажи, обязательныя для покупщиковъ, желающіе участвовать въ торгахъ, могутъ видѣть въ городѣ Варшавѣ въ Горномъ Департаментѣ Царства Польскаго, ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ о покупкѣ, должны быть представлены до начатія торговъ, то есть до 12 часовъ утра, въ день торга, по слѣдующей формѣ:

Вслѣдствѣ извѣщенія Горнаго Департамента отъ 18 (30) Сентября 1869 г. за № 28 0, представляю сіе объявленіе о томъ, что желаю купить (поименовать кричную фабрику, гидравлическую кузницу, или ручныя мастерскія, на покупку которыхъ представляется объявленіе) за сумму (цифрами) рублей (прописью рублей серебромъ) подчиняюсь при семъ всѣмъ обязательствамъ и предостереженіямъ, помѣщеннымъ въ подробныхъ правилахъ о продажѣ сихъ или сего завода, которыя мною прочитаны, поняты и подписаны.

Залогъ въ суммѣ и на издержки по публикаціи наличными рублей копѣекъ, у сего прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N. (прописать мѣсто жительства, съ точнымъ обозначеніемъ адреса).

Объявленіе сіе я писалъ въ N. числа мѣсяца 869 г. (прописать четко имя и фамилію).

Объявленія должны быть написаны на рускомъ или польскомъ языкахъ, въ послѣднемъ случаѣ, съ переводомъ на рускій и запечатаны сургучемъ. На конвертѣ объявленія, должны имѣть надпись:

„въ Варшавскую Казенную Палату, Объявленіе на покупку N. (такой то казенной кричной или мастерской)."

Объявленія, составленныя не по указенной выше формѣ, съ поправками, или заключающія въ себѣ какія либо обусловленія, или оговорки, признаются не дѣйствительными.

Пакеты съ объявленями вскрываются по окончаніи каждаго изустнаго торга.

* * *

Podaje niniejszem do wiadomości że przedane zostają przez publiczną licytację, niżej wymienione fryszerki i warsztaty, położone w Gubernjach Kieleckiej, Radomskiej, i Petrokowskiej.

Przedaż następuje odpowiednio do planów i opisów inwentarskich majątku nieruchomego i ruchomego, z należącemi do tegoż majątku zabudowaniami, stawami i placami, z wyłączeniem domów mieszkalnych fabrykanckich i gruntów przeszłych, albo w przyszłości mogących przejść przy urządzeniu ludności górniczej na jej własność.

Licytacja odbywać się będzie in plus głośna i przez opieczętowane deklaracje, w Izbie Skarbowej Warszawskiej, w następujących terminach i poczynając od sum, mianowicie:

1. Na przedaż fryszerki i kuźnicy wodnej w Berezowie, powiecie Kieleckim położonej, licytacja oznaczona na dzień 21 Października (2 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 4280 (rubli srebrem cztery tysiące dwieście ośmdziesiąt).

2. Na przedaż kuźnicy wodnej, nazwanej Błoto, w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 24 Października (5 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe, od sumy rs. 1575 (rubli srebrem tysiąc pięćset siedemdziesiąt pięć.)

3. Na sprzedaż dwóch kuźnic wodnych, nazwanych Pstrążnica, w Suchedniowie, powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 28 Października (9 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe od sumy rs. 2184 (rubli srebrem dwa tysiące sto ośmdziesiąt cztery.)

4. Na przedaż fryszerek w Baranowie, powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 31 Października (12 Listopada) 1869 r. o godzinie 12 w południe od sumy rs. 4268 (rubli srebrem cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt ośm.)

5. Na przedaż fryszerki w Ostojowie, powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 4 (16) Listopada 1869 r. o godzinie 12 w południe, od sumy rs. 1800 (rubli srebrem tysiąc ośmset.)

6. Na przedaż fryszerski i kowalichy ręcznej w Kamiennej w powiecie Końskim, licytacja oznaczona na dzień 7 (19) Listopada 1869 r.

o godzinie 12 w południe, od sumy rs. 6366 (rubli srebrem sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć.)

7. Na przedaż fryszerki Jasiów w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 10 (22) Listopada 1869 r. o godzinie 12 w południe, od sumy rs. 1500 (rubli srebrem tysiąc pięćset.)

8. Na przedaż fryszerki Janaszów, w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 13 (25) Listopada 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 1100 (rubli srebrem tysiąc sto.)

9. Na przedaż fryszerki Humer, w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 18 (30) Listopada 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 1300 (rubli srebrem tysiąc trzysta.

10. Na przedaż fryszerek, nazwanych Swiatełek, w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 2358 (rubli srebrem dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt ośm.)

11. Na przedaż fryszerek Małachów, w powiecie Końskim, licytacja oznaczona na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. o godzienie 12 w południe; zaczynając od sumy rs. 14770 (rubli srebrem czternaście tysięcy siedmset siedemdziesiąt.

12. Na przedaż warsztatów ręczno-kowalskich w Bobrzy, w powiecie Kieleckim, licytacja oznaczona na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 9930 (rubli srebrem dziewięć tysięcy dziewięćset trydzieści.)

13. Na przedaż fryszerki Praszczyki, w powiecie Częstochowskim, licytacja oznaczona na dzień 2 (14) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe zaczynając od sumy rs. 5830 (rubli srebrem pięć tysięcy ośmset trzydzieści.)

14. Na przedaż fryszerki Cyganka, w powiecie Częstochowskim, licytacja oznaczona na dzień 5 (17) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe, zaczynając od sumy rs. 4986 (rubli srebrem cztery tysiące dziewięćset ośmdziesiąt sześć.)

15. Na przedaż fryszerek Kostrzyn, w powiecie Częstochowskim, licytacja oznaczona na dzień 9 (21) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe zaczynając od sumy rs. 8078 (rubli srebrem ośm tysięcy siedmdziesiąt ośm.)

Główniejsze warunki tej przedaży są następujące:

Ubiegający się na licytacji o kupno fryszerek i warsztatów powyżej wymienionych, obowiązani są złożyć vadium gotowizną, lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa, lub też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, po cenie ich imiennej, w sumie wyrównywające $^1/_{10}$ części szacunku ustanowionego do licytacji tych sprzedających się fryszerek i warsztatów, które na swoją własność kupić zamierzają.

Wspomnione papiery procentowe i kredytowe, powinny mieć należące do nich kupony bieżące.

Na koszta ogłoszeń należy złożyć gotowizną kwotąwyrównywającą 1% sum powyżej wskazanych, od których licytacje zaczynać się będą.

Ofiarujący na licytacji głośnej lub w deklaracjach opieczętowanych najwyższe ceny na fryszerki i warsztaty, za nabywców tychże uznani zostaną; ich vadia będą zatrzymane i jeżeli te vadia będą się składały z gotowizny, to takowe policzone zostaną na rachunek sum należnych nod nabywców za sprzedane onym majątki.

Jeżeli zaś vadia składać się będą z papierów procentowych Cesarstwa i Królestwa, albo z listów zastawnych Towarzystwo Kredytowego Ziemskiego w takim razie nabywcy obowiązani są złożyć w ich miejsce gotowiznę, albo upoważnić rząd do sprzedaży za pośrednictwem Banku Polskiego, na rachunek nabywców fabryk.

Zapłata szacunku należnego Skarbowi za sprzedany majątek, ma być uskutecznioną w następujący sposób:

a) połowę oznaczonej do licytacji jako praetium za majątek sumy, licząc w to złożone przy licytacji vadium, nabywcy obowiązani są wnieść do Kasy Gubernialnej Warszawskiej gotowiżną, najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia ich o zatwierdzeniu licytacji.

b) pozostałą zaś część oznaczonej na praetium sumy, od której rozpocznie się licytacja wraz z przewyższką na licytacji postąpioną, nanabywcy obowiązują się, w swojem i swoich sukcesorów imieniu, zapłacić Skarbowi w ciągu lat sześciu, równemi ratami, z doliczeniem przy każdej opłacie po 5% od całej pozostałej na długu sumy.

Spłata rzeczona powinna być uskutecznianą z góry w 2 półrocznych ratach, w miesiącach Czerwcu i Grudniu każdego roku, a pierwsza rata powinna być wniesioną do Skarbu w najbliższym, po zatwierdzeniu licytacji, miesiącu rozpoczynającym półroczną ratę.

Zapłata należnych Skarbowi sum może mieć miejsce samą tylko gotowizną.

Szczegółowe warunki, dotyczące tej przedaży, obowiązujące nabywców, konkurenci przejrzeć mogą w Wydziale Górniczym Królestwa Polskiego w Warszawie, każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Deklaracje w kopertach opieczętowanych na kupno powinny być składane przed rozpoczęciem licytacji to jest do 12 godziny w południe w dniach licytacji według następującego wzoru.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 18 (30) Września 1869 r. Nr. 2830, padaję niniejszem deklarację, że życzę sobie kupić (wymienić fryszerkę, kuźnicę wodną, lub warsztaty ręczne, na kupno których podaje się deklaracja) za sumę rs. (liczbami) wyraźnie rubli srebrem poddając się przytem wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, wymienionym po szczególe w warunkach licytacji, na przedaż tych lub tego zakładu, które to warunki zostały przezemnie przeczytane, zrozumiane i podpisane.

Vadium w sumie i na koszta ogłoszeń rs. kop. przy niniejszem dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wymienić miejsce zamieszkania z dokładnem wskazaniem adresu.

Deklarację niniejszą pisadem w N. dnia i miesięca 1869 r.

(Podpisać wyraźniz imie i nazwisko):

Deklaracje pisane być winny w języku ruskim, lub polskim, w ostatnim wypadku z przekładem na ruski i zapieczętowane lakiem.

W kopercie zaś powinny mieć adres:

„въ Варшавскую Казенную Палату объявленіе на покупку казеннаго горнаго завода N."

Deklaracje pisane nie podług wskazanego powyżej wzoru, z poprawkami, albo zawierające w sobie jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, będą uważane za nieważne.

Deklaracje te otwarte zostaną po ukończeniu każdej licytacji głośnej.

г. Варшава дня 18 Сентября 1869 года.

Савѣдывающій Горнымъ Департаментомъ, Антиповъ.
Начальникъ Отдѣленія, Козарскій,
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D. 7436. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 16 (28) Октября с. г. въ 12 час утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи изустные торги съ повышеніемъ на продажу тряпья изъ двухъ Варшавскихъ Уголовной и Слѣдственной, равно Бресть-Куявской тюремъ въ продолженіи 3 лѣтъ т. е. съ 20 Декабря с. г. по 1 Января 1873 г.

Желающіе приступить къ торгамъ, обязаны представить въ Губернское Правленіе въ залогъ наличными деньгами 50 руб.

Торговыя кондиціи будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи сего Правленія.

Г. Варшава, 29 Сентября 1869 года.

Вице Губернаторъ, Даниловъ.
за Совѣтника, Свѣнтоховскій.
Старшій Дѣлопроизводмтель,
1—3 Яновскій.

N. D. 7240. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 12-ej w poludnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje.

1. Na dostawę w ciągu roku jednego i 3-ch miesięcy to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dla biór Magistratu i służby pod zarządem jego zostającej:

a) Drzewa opałowego sosnowego w szczapach około 727$^1/_2$ sążni kubicznych ze zwózką potarciem, poł paniem i ułożeniem w drwalni, od rs. 9 kop. 50, wyraźnie od rub. sreb. dziewięć kop. pięćziesięciu za sążeń.

b) Węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 2450 korcy, od kop. 75, wyraźnie od kopiejek srebrem siedmdziesięciu pięciu za korzec.

2. Na dostawę drzewa sosnowego smolnego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego w ciągu roku jednego i trzech miesiący to jest od dnia 3 (15) Października roku bież., do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r.

Dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12.

Dla aresztu dłużników na Lesznie takichże sążni 6.

Razem sążni kubicznych 18.

Od ceny po rs. 13 kop. 75, wyraźnie po rsr. trzynaście kop. siedmdziesiąt pięć za jeden taki sążeń.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie poszczególnionych i do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium: do dostawy ad 1⁰ rub. sr. 875, do dostawy ad 2⁰ rub. sr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa wypisać z ogłoszenia szczegółowo ilość z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. NN. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1869 r.

w nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu,
Radca Stanu, Mazurkiewicz.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7406. *Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провіантскаго Магазина.*

Симъ объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что по распоряженію Окружнаго Интендансваго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ продаваться 20 Октября сего года на сломъ, находящійся на Прагѣ въ мостовомъ укрѣпленіи Фортѣ Сливицкомъ деревянный сарай, пришедшій въ вѣтхость и въ настоящее время ничѣмъ не занятый. Торгъ начнется въ 11 часовъ утра; сказанный сарай можно видѣть ежедневно въ Фортѣ Сливицкомъ, и за кѣмъ на торгу останется покупка, тотъ обязывается въ теченіи 7 дней разобрать оный и матеріалъ вывезти изъ Форта.

Г. Варшава, Сентября 29 дня 1869 г.

2—3 Полковникъ, (......).

N. D. 7213 *6-й Округъ Ломжинскаго Акцизнаго Управленія.*

Нынѣ Старшій Помощникъ 6-го Округа Ломжинскаго Губернскаго Акцизнаго Управленія Отставной Подпоручикъ Антонъ Штокмаръ, а бывшій Надзиратель XIII-го Участка б. Сувалкскаго Акцизнаго Управленія, потерялъ документы, выданные ему Г. Сувалкскимъ Губернаторомъ для разъѣздовъ по дѣламъ службы, а именно: открытый листъ на взиманіе обывательскихъ лошадей, выданный ему въ Октябрѣ мѣсяцѣ 1867 г., какъ сверхштатному Чиновнику упраздненнаго Сувалкскаго Губернскаго Акцизнаго Управленія и билетъ на разъѣзды по Сувалкской Губерніи, выданный въ Іюлѣ мѣсяцѣ 1868 года., какъ запасному Участковому Надзирателю при томъ же Управленіи. А потому благоволятъ мѣстныя власти, въ случаѣ если бы эти документы гдѣ либо оказались возвратить оныя въ 6-й Округъ Ломжинскаго Губернскаго Акцизнаго Управленія. въ г. Сувалки для уничтоженія.

Г. Сувалки, Сентября 21 дня 1869 г.

3—3 Окружный Надзиратель, Шиликъ.

N. D. 7380. *Магистратъ Города Славкова.*

Всѣобще извѣщаетъ во третьемъ срокѣ, что въ канцеляріи здѣшняго Магистрата дня 13 (25) Октября с. г. будутъ производиться торги (in plus) черезъ опечатанные деклараціе, которые только до 12 часовъ по полудни принимаемы будутъ на три года 1870/72 дохода изъ моста IV класа на рѣкѣ Пшимша бѣлая при мѣстечкѣ Славковѣ, отъ суммы настоящаго контракта 564 руб. сер.

Имѣющіе желаніе прибыть на означенные торги должны имѣть залогъ 56 р. 40 коп., которые при декларацiи наличными деньгами или государственными билетами приложить обязаны на мѣстѣ въ означенный срокъ куда и условія торговъ къ пересмотрѣнію приготовлены будутъ.

Декларацiе имѣютъ быть написаны согласно формы положенія Административнаго Совѣта Царства Полскаго 16 (28) Мая 1833 г. безъ ошибочно и безъ подчистокъ.

При томъ Магистратъ потвѣрждаетъ чтобъ торгующіе лица снабжены были свидѣтельствами мѣстныхъ властей касающагося имѣнія ледвижимаго.

Славковъ, 25 Сент. (7 Октяб.) 1869 г.

1—3 Отстав. Поручикъ, Држевѣцкій.

N. D. 7439. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 4 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala przy ulicy Książęcej, od cen w warunkach licytacyjnych podanych, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetark między deklarantami na dostawę:

1. Kaszy jęczmiennej zwyczajnej.
„ greczanej grubej.
„ „ drobnej.
„ perłowej.
„ pszennej.
„ jaglanej.
Grochu okrągłego.
2. Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny.
3. Chleba pytlowego żytniego, bułek, chleba razowego, oraz mąki pytlowej pszennej i żytniej.
4. Masła solonego i jaj.
5. Swiec rurkowych, mydła twardego, mydła szarego i sody.

Ilość powyższych artykułów, wysokość vadium przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, oraz wzory do deklaracji i inne szczegółowe objaśnienia dostawy dotyczące, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 8-ej do 11-ej rano i od 3 do 5 z południa przejrzane, jak również deklaracje i vadja na ręce Nadzorcy Szpitala, składane być mogą.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1869 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Ferd. Werner.

N D. 7264. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano w kancelarji Szpitala S-go Rocha przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 395, odbędzie się przed delegowanymi Członkami Rady licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych, przez opieczętowane deklaracje a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami, na dostawę dla tego szpitala w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870/1 roku mięsa wołowego, cielęcego, baraniego, wieprzowego, słoniny, chleba, bułek, masła, jaj, kaszy jęczmiennej, pszennej, gryczanej grubej i drobnej, jaglanej, perłowej, grochu polnego, fasoli, ryżu, śliwek, piwa marcowego, okowity, mąki pszennej montowej i francuzkiej, mąki razowej żytniej, nafty, oleju, węgla kamiennego, mydła, świec, farbki i krochmalu.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, wysokość vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, oraz wzór do deklaracji obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w kancelarji szpitalnej przejrzane być mogą.

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1869 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, A. Broniewski.
1—3 Nadzorca, A Tymieniecki.

D. N. 7407. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Jana Bożego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu szpitala S-go Jana Bożego przed delegowanym członkiem Rady Szczegółowej tegoż szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starej zużytej bielizny, odzieży szpitalnej i wyszłych z użycia efektów szpitalnych, oraz efektów po zmarłych w szpitalu pozostałych.

Bliższe warunki tej licytacji, tudzież same przedmioty przejrzane być mogą w szpitalu każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 26 Września (8 Paźdz.) 1869 r.

Prezydujący, Słomiński.
1—3 Sekretarz, Domański.

N. D. 7451. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Października r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna licytacja in minus na dostawę dla tegoż szpitala chleba i bułek w ciągu ostatniego kwartału r. b.

O warunkach licytacyjnych powziąść można wiadomość w Kancelarji rzeczonego szpitala, każd dziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 30 Wrześ (12 Padz.) 1869 r.

Z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, Nathan Winawer.

N. D. 7461. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Helbingów Ratyńskiej Stanisława Ratyńskiego obywatela i właściciela domów Nr. 969 i 983/4 żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, łącznie z mężem swym pod Nr. 969 w Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 15,000, z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1869 r. i kosztów od Jana Władysława Kurtz obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1726 lit. f. przy ulicy Aleja Ujazdowska położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, na rogu przy ulicach Alea Ujazdowska i Piękna N-rem hypotecznym 1726 lit. f. a policyjnym od alei Ujazdowskiej Nr. 10, zaś od ulicy Pięknej Nr. 4. w Gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Ad-

ministracyjnym 9 i 10, a Policyjnym 9 Łazienkowskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Parafii S-go Aleksandra, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rsr. 5 k. 25 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Władysława Kurtz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 13,940 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom (pałacem zwany) murowany z piwnicami i suterynami o parterze i jednem piętrze blachą żelazną kryty, 25 kominów murowanych mający.

2. Pompa.

3. Budynek murowany o parterze i piętrze blachą żelazną kryty, w którym mieszczą się wozownia: komórka, kloaka.

4. Budynek murowany o piętrze blachą żelazną kryty, z dwoma kominami.

5. Stajnie murowane blachą żelazną kryte.

6. Ogród parkanem z desek ogrodzony, w którym oprócz drzew gruszkowych czterech znajduje się kilkanaście drzew dzikich.

7. Budka z desek blachą kryta z kominem czyli rurą blaszaaą, w ogrodzie pod Nr. 6 opisanym postawiona.

W nieruchomości tej prócz właściciela tej nieruchomości Jana Władysława Kurtz, szwajcara i rządcy jest dwóch lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wasilego Zacharowa urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Września 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Września 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 7460. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gierszona Blüht kupca, w Warszawie pod Nr. 1099 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2244 lit. A, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200 z procentem prawnym od dnia 2 Lipca n. s. 1869 roku i kosztów od Zdzisława Rusieckiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2418 położonej, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 398 obrane mającego, protokułem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną zostala

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N-rem 2418 hypotecznym, zaś pod Nr. 16 policyjnym w Cyrkule policyjnym V i VI Powązkowskim, gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Administracyjno-Policyjnym IV, V i VI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w parafji Rzymsko-Katolickiej IV Nawiedzenia Najświętszej Panny, na gruncie emfiteutycznym do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 38½, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Zdzisława Rusieckiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr 5307 i $^{22}/_{32}$ zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze, 1 i 2 piętrze, o piwnicach, blachą żelazną kryty, 4 kominy murowane mający.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i 2 piętrach z piwnicami i jedną suteryną, blachą żelazną kryta, 5 kominow murowanych mająca.

3. Oficyna z drzewa o parterze i mieszkaniach facjatowych, blachą żelazną kryta, o 2 kominach murowanych.

4. Zabudowanie z drzewa o parterze i pierwszem piętrze gontami kryte, mieszczące w sobie stajnią, wozownią, komórki, kloakę.

5. Śmietnik.

6. Komórka z drzewa gontami kryta.

7. Oficynka z drzewa o parterze gontami kryta, z kominem murowanym.

8. Komórka z drzewa gontami kryta.

9. Dół na wapno drzewem cembrowany balami nakryty.

10. Altana z łat gontami kryta z podłogą.

11. Studnia drzewem cembrowana z pompą i rurą drewnianą i wachadłem żelaznem.

12. Ogródek fruktowy, w którym jest drzew fruktowych trzy, szczepów młodych 13, krzewy róż i t. p.

13. Cztery parkany z drzewa.

14. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 2244 lit. *a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie dnia 9 (21) Sierpnia 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunale tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisan zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej, pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1869 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1869 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

N. D. 7462. Pisarz Trybunału Cywinlego w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Zalewskiego kolonisty, we wsi Brzezinach, Gminie Brudno, Okręgu Warszawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2244 lit. A. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 600, z procentem od dnia 11 (23) Kwietnia 1861 roku i kosztów (z możnością potrącenia z takowej kwoty rs. 146 ze sprzedaży siana) i rs. 1,500 z procentem od dnia 16 (28) Września 1868 roku, oraz kosztów od Wilhelma Zalewskiego, własciciela kolonji Nr. 4, 5 i 6, we wsi Brzezinach, w obrębie dóbr Białołęka, Gminią Brudno, Okręgu Warszawskim położonej. tamże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym, w d. 7 (19) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONJA.

N-rami 4, 5, 6 oznaczona, we wsi Brzezinach do głównych dóbr Białołęka należąca, i wspólną z temiż dobrami księgę wieczystą mająca, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, Gminie Brudno, Parafii Tarchomin, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pradze położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilhelma Zalewskiego należąca, do chwili zajęcia na przymuszone wydzierżawienie w dniu 19 (31) Marca 1869 r. dokonanego, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwunemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około włók 2 mórg 15 miary nowopolskiej zawierająca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny parterowy, drewniany, słomą kryty, o jednym kominie murowanym.

2. Stodoła z bali słomą krytą.

3. Budynek z bali słomą kryty, mieszczący w sobie stajnią, obory i chlewy.

4. Studnia balami cembrowana.

5. Przęsło płotu z tartych żerdzi i kołków.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn Patrona, w Warszawie pod Nr. 2244 lit. A. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie, pod N. 381 urzędującemu na ręce własne.

2. Anastazemu Frejzler, Wójtowi Gminy Brudno, w obrębie dóbr Białołęka położonej w Targówku urzędującemu, na ręce własne

Obudwom, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej a raczej akt hypotecznych rzeczonej kolonji dnia 22 Siepnia (3 Września) 1869 r. w Pradze, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana, dnia 3 (15) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Września 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Września 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7453.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 524 zamieszkałym, jako popierający sprzedaż w drodze działów placu Nr. 2316 w Warszawie za rogatkami Wolskiemi położonego, do Wincentego Szafrańskiego i SS rów Tekli z Białobrzeskich 1° ślubu Młodziejewskiej 2° Szafrańskiej należącego, zawiadamia i ogłasza: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 27 Grudnia 1868 (8 Stycznia 1869) r. pomiędzy:

1. Wincentym Szafrańskim, jako współwłaścicielem, w Warszowie pod № 2509/10, oraz SS rami Tekli Szafrańskiej, jako to:

2. Agnieszką z Młodziejewskich Drągowską pod № 2509/10.

3. Marjanną z Młodziejewskich Lipczyńską pod № 2505.

4. Antoniną Szafrańską pod Nr. 314.

5. Pauliną z Szafrańskich Żakowską pod Nr. 387.

6. Janem Szafrańskim pod Nr. 2501/2 w Warszawie zamieszkałemi, przeciwko:

Grzegorzowi Szafrańskiemu obywatelowi, w Woli pod Warszawą zamieszkałemu niestawającemu z drugiej strony zapadłego.

Dział majątku po niegdy Tekli Szafrańskiej, a mianowicie: podział w naturze placu Numerem 2316 za rogatkami Wolskiemi położonego, a wrazie niemożności podziału w naturze, sprzedaż onegoż przez publiczną licytację ustanawiającego: że plac Nr. 2316 w Warszawie za rogatkami Wolskiemi położony mający roległości łokci kwadratowych 5,106¼ i w części w użytkowaniu Dozoru Bóżniczego w Warszawie będący, graniczący z wałami miejskiemi z jednej oraz cmentarzem starozakonnych z drugiej strony, sprzedany zostanie przez publiczną licytację w drodze działów.

Biegli mianowani do oszacowania wyżej pomienionego placu szacunek tegoż ustanowili na rs. 1,168 kop. 55.

Oszacowanie to wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 5 (17) Czerwca 1869 r. zapadłym, potwierdzone zostało.

Do odbycia sprzedaży tej delegowanym jest Wielmożny Adam Boniecki, Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod № 549 odbyła się już dnia 8 (20) Września 1869 roku, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 24 Październik (5 Listopada) 1869 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Wielmożnego Pisarza Trybunału w Warszawie Wydziału I. i u podpisanego Adwokata sprzedaż tę popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 1,168 kop. 55, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 27 Wrześ. (9 Paźd.) 1869 r.
Ksawery Chraszczewski, Adwokat.

N. D. 7453. Prawnie zajęte meble jesionowe, sosnowe, garderoba męzka, bielizna i t. p., w d. 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 rano na targu Wołowym w Pradze i d. 13 (25) t. m i r. o godzinie 10 rano na targu Sewerynów zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 A. *Nowicki*, Komornik.

N. D. 7457. Prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą, a mianowicie: d. 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 z rana na placu przy 3 ch Krzyżach w Warszawie meble jesionowe i palisandrowe, lustro, a d. 4 (16) t m. i r. o godzinie 10 rano, na tymże placu fortepian palisandrowy.

1—1 M. *Rzewnicki*, Komornik.

N. D. 7458. Podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) Października r. b. o godz. 12 w południe na targu publicznym Grzybów zwanym i w dniu 7 (19) Października r. b. o godz. 11 z rana, na tymże targu Grzybów w Warszawie, prawnie zajęte ruchomosci jesionowe, machoniowe i sosnowe, jako to: stoły, komody, łóżka, umywalniki, szafy, kozety, krzesła, biórko, kanapa, sofka, parawan i t p. rozmaite galanteryjne przedmiota, to jest: scyzoryki, zabawki dziecinne i inne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 7459. W dniu 8 (20) Października 1869 r. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte ruchomości, jako to: łóżka żelazne, stoliki i krzesełka jesionowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 2 (14) Października 1869 r.
Markowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D *7201. Судъ Простой Полиціи въ Закрочимѣ.*

Вызываетъ Іоска Шиловацкаго, еврея въ городѣ Закрочимѣ проживающаго, нынѣ въ безвѣстномъ отсутствіи находящагося, чтобъ въ продолженіи 30 дней въ здѣшній Судъ явился, или далъ свѣденіе о своемъ мѣстопребываніи, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Закрочимъ, Сентября 18 (30) д. 1869 г.
Подсудокъ, Тымовскій.

* * *

Zapozywa Joska Szyłowackiego, żyda, w mieście Zakroczymiu zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu 30 dni stawił się w Sądzie tutejszym, albo dał znać o swojem zamieszkaniu, w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie podług prawa.

Zakroczym dnia 18 (30) Września 1869 r.
Podsędek, Tymowski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 7221.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.